

Sygnatura akt I C 2538/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Jelenia Góra, dnia 15-04-2014 r.

Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze I Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący:SSR Paweł Siwek

Protokolant:Paulina Kocoń

po rozpoznaniu w dniu 01-04-2014 r. w Jeleniej Górze

sprawy z powództwa P. M.

przeciwko Towarzystwo (...) S.A. w W.

o zapłatę

I. zasądza od strony pozwanej Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz powoda P. M. kwotę 7. 370, 44 zł (siedem tysięcy trzysta siedemdziesiąt złotych i czterdzieści cztery grosze) z ustawowymi odsetkami:

-od kwoty 5. 800 zł od dnia 07.04.2012 r. do dnia zapłaty;

-od kwoty 350 zł od dnia 04.03.2013r. do dnia zapłaty;

-od kwoty 1. 220, 44 zł od dnia 02.10.2013 r do dnia zapłaty;

II. dalej idące powództwo oddala;

III. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 2. 636 zł tytułem zwrotu kosztów procesu w tym kwotę 1.200 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

IV. Zasądza od strony pozwanej Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze kwotę 446, 18 zł tytułem brakującej kwoty na wynagrodzenie biegłego.

Sygn. akt I C 2538/12

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 06 grudnia 2012 r. P. M. domagał się zasądzenia od Towarzystwa (...) w W. kwoty 5.000 zł tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami od dnia 07 kwietnia 2012 r. do dnia zapłaty oraz kwoty 350 zł tytułem zwrotu kosztów uiszczonych za wykonanie kalkulacji z dnia 30 marca 2012 r. wraz z odsetkami ustawowymi od dnia złożenia pozwu do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu swojego pozwu powód wskazał, iż w wyniku kolizji, która miała miejsce w dniu (...), uszkodzeniu uległ należący do niego pojazd marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Odpowiedzialność odszkodowawczą za skutki tego zdarzenia ponosi strona pozwana, u której był ubezpieczony w zakresie OC pojazd sprawcy szkody.

Strona pozwana po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego uznała, że naprawa pojazdu należącego do powoda jest ekonomicznie nieuzasadniona. W związku z powyższym rozliczyła szkodę w pojeździe jako tzw. „szkodę całkowitą” i na podstawie decyzji z dnia 14 marca 2012 r. wypłaciła powodowi odszkodowanie w wysokości 6.000 zł.

Powód nie zgodził się z ustaleniami poczynionymi przez stronę pozwaną. Zastrzeżenia budziła określona przez stronę pozwaną wartość jego pojazdu przed szkodą, która była znacznie niższa od przeciętnych cen giełdowych podobnych pojazdów. Po analizie rynku powód stwierdził też, że nie jest w stanie sprzedać uszkodzonego pojazdu za kwotę wskazaną przez stronę pozwaną. Poszkodowany nie mając wiedzy fachowej która wystarczyłaby do przeprowadzenia we własnym zakresie postępowania likwidacyjnego, zwrócił się o pomoc do niezależnego rzeczoznawcy.

Na podstawie dokumentacji uszkodzonego pojazdu rzeczoznawca sporządził wycenę z dnia 30 marca 2012 r. Według rzeczoney wyceny opracowanej w obowiązującym systemie kosztorysowania koszty naprawy pojazdu wynoszą 22.667,30 zł – przekraczają więc one wartość pojazdu w dniu szkody określonej przez rzeczoznawcę na kwotę 19.400 zł. Rzeczoznawca ustalił jednocześnie, że należne powodowi odszkodowanie – określone jako różnica pomiędzy wartością pojazdu przed szkodą (19.400 zł) i jego wartością po szkodzie (8.400 zł) powinno wynosić 11.000 zł. Za sporządzenie wskazane wyceny powód zmuszony był uiścić kwotę 350 zł.

Wartością przedmiotu sporu jest różnica pomiędzy wysokością szkody w pojeździe powoda określona przez niezależnego rzeczoznawcę na kwotę 11.000 zł, powiększoną o koszt sporządzenia przedmiotowej wyceny, a kwotą odszkodowania wypłaconego przez stronę pozwaną w wysokości 6.000 zł, co daje kwotę roszczenia w wysokości 5.350 zł.

W odpowiedzi na pozew Towarzystwo (...) S.A. w W. wniosło o oddalenie powództwa.

W uzasadnieniu swojego stanowiska strona pozwana wskazała, iż w ramach prowadzonego postępowania likwidacyjnego ustaliła, że naprawa pojazdu jest ekonomicznie nieuzasadniona, a tym samym szkoda powstała w pojeździe ma charakter tzw. szkody całkowitej, a zatem powinna zostać rozliczona metodą różnicową. Strona pozwana wyliczyła wartość pojazdu przed szkodą na kwotę 17.400 zł. Wyliczenie zostało dokonane w oparciu o (...). Wartość bazowa pojazdu została zmodyfikowana za pomocą korekt odpowiadającym indywidualnym cechom wycenianego samochodu. Wartość pozostałości wyliczono na kwotę 11.400 zł. Jest to wartość elementów i zespołów pojazdu nieuszkodzonych lub uszkodzonych w takim stopniu, że posiadają wartość handlową.

W związku z powyższym ostateczne odszkodowanie zostało wyliczone poprzez odjęcie kwoty 11.400 zł od wartości pojazdu w stanie nieuszkodzonym, tj. 17.400 zł. Powyższe działanie dało wynik 6.000 zł i taka kwota została wypłacona na rzecz powoda.

Strona pozwana zakwestionowała również prywatną kalkulację sporządzoną na zlecenie powoda, zarzucając że stanowi ona dokument prywatny i ma taką samą moc dowodową co jej kalkulacja. Zarzuciła także uchybienia w tej kalkulacji.

Niezależnie od powyższego strona pozwana wskazała, że w ramach prowadzonego postępowania likwidacyjnego, wystawiła pojazd powoda na aukcję na platformie internetowej na portalu AUTO online. Uzyskana w wyniku aukcji najwyższa oferta zakupu pojazdu w stanie nieuszkodzonym opiewała na kwotę 10.250 zł, a zatem zbliżoną do wyliczonej przez stronę pozwaną w programie (...).

Pismem z dnia 05 sierpnia 2013 r. powód rozszerzył powództwo do kwoty 7.860 zł tytułem odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 07 kwietnia 2012 r. do dnia zapłaty oraz o kwotę 500 zł tytułem zwrotu kosztów za wykonanie wyceny wartości szkody wraz z ustawowymi odsetkami od dnia złożenia pozwu do dnia zapłaty.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu (...) na skutek kolizji drogowej uszkodzeniu uległ samochód marki V. (...), o numerze rejestracyjnym (...), należący do P. M..

Sprawca zdarzenia był ubezpieczony w Towarzystwie (...) S.A. w W..

(Dowód: - okoliczność bezsporna)

Przed kolizją drogową samochód P. M. był wart 17.300 zł. Koszt naprawy przekraczałby tą kwotę i wynosiłby 38.852,27 zł. Wartość pojazdu uszkodzonego to kwota 5.500 zł. Stąd wysokość szkody wyniosła 11.800 zł.

Koszt demontażu i powtórnego montażu silnika na potrzeby ustalenia wysokości szkody to kwota 660,44 zł.

(Dowód: - opinia biegłego sądowego T. K. k. 66 - 100

- dokumentacja fotograficzna k. 52 – 52v, 141 - 158

- rozkodowanie pojazdu k. 126

- arkusz ustalenia wartości pojazdu w stanie uszkodzonym k. 127 – 129

- opinia uzupełniająca biegłego sądowego T. K. k. 170 – 179

- ustna uzupełniająca opinia biegłego sądowego T. K. k. 191 – 192v)

Towarzystwo (...) S.A. w W. uznając ze względu na zakres uszkodzeń pojazdu jego naprawę za ekonomicznie nieuzasadnioną, w dniu 14 marca 2012 r. wyceniło wartość tegoż pojazdu przed zdarzeniem na kwotę 17.400, jego wartość po zdarzeniu na kwotę 11.400 zł, zaś wysokość odszkodowania na kwotę 6.000 zł.

Taka też kwota odszkodowania została wypłacona P. M..

(Dowód: - okoliczność bezsporna

- informacja o wysokości szkody w pojeździe z dnia 14.03.2012 r. k. 8 – 9

- wycena z dnia 14.03.2012 r. k. 10 - 12)

Za sporządzenie prywatnej kalkulacji w dniu 30 marca 2012 r. P. M. zapłacił kwotę 350 zł.

(Dowód: - faktura VAT z dnia 16 kwietnia 2012 r. k. 7)

Za holowanie pojazdu P. M. w dniu 03 czerwca 2012 r. uiścił kwotę 280 zł.

(Dowód: - rachunek z dnia 03.06.2012 r. k. 115)

Za demontaż i powtórny montaż silnika P. M. zapłacił kwotę 1.500 zł.

(Dowód: - rachunek z dnia 25.03.2013 r. k. 53)

Za holowanie pojazdu P. M. w dniu 08 marca 2013 r. uiścił kwotę 280 zł.

(Dowód: - rachunek z dnia 08.03.2013 r. k. 116)

Za sporządzenie dodatkowej prywatnej kalkulacji z dnia 26 marca 2013 r. P. M. zapłacił kwotę 150 zł.

(Dowód: - kalkulacja naprawy z dnia 26.03.2013 r. k. 46 – 50v

- faktura VAT z dnia 17.04.2013 r. k. 56)

Sąd zważył co następuje:

Powództwo w znacznej części zasługiwało na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 805 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę.

Na mocy art. 822 § 1 i 4 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela.

Stosownie zaś do treści art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r., o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 r., Nr 124, poz. 1152 z późn. zm.) zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie lub świadczenie z tytułu ubezpieczenia obowiązkowego na podstawie uznania roszczenia uprawnionego z umowy ubezpieczenia w wyniku ustaleń, zawartej z nim ugody, prawomocnego orzeczenia sądu lub w sposób określony w przepisach ustawy z dnia 6 listopada 2008 r. o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta.

Zgodnie z wyżej cytowanym art. 822 § 1 k.c. oraz art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń z tytułu ubezpieczenia OC ma charakter wtórny wobec odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem, nie może ona wykraczać poza granice odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub osoby kierującej pojazdem, a ponadto zakres obowiązku odszkodowawczego zakładu ubezpieczeń jest ograniczony do wysokości sumy gwarancyjnej.

Na mocy art. 363 § 1 k.c. naprawienie szkody powinno nastąpić według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Ze względu jednakże na regulację art. 805 § 2 pkt. 1 k.c. odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń ogranicza się do wypłaty odszkodowania w pieniądzu.

Z tym że obowiązek naprawienia szkody przez wypłatę odpowiedniej sumy pieniężnej nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle zamierza ją naprawiać (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2002 r., V CKN 1273/00, Lex nr 55515).

Jak się wskazuje w orzecznictwie odszkodowanie winno obejmować wszystkie niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy pojazdu (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2003 r., III CZP 32/03, OSNC 2004/4/51).

Biorąc to pod uwagę, Sąd Rejonowy, opierając się na opinii biegłego sądowego T. K., ustalił iż wysokość szkody wyrządzonej w pojeździe P. M., na skutek kolizji drogowej w dniu (...), za jaką strona pozwana jako ubezpieczyciel sprawy zdarzenia ponosi odpowiedzialność, to kwota 11.800 zł brutto.

Odnosnie opinii biegłego to należało wskazać, iż podlega ona - jak inne dowody - ocenie według art. 233 § 1 k.p.c., lecz odróżniają ją szczególne kryteria oceny. Stanowią je zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania oraz stopień stanowczości wyrażonych w niej wniosków. Przedmiotem opinii biegłego nie jest przedstawienie faktów, lecz ich ocena na podstawie wiedzy fachowej (wiadomości specjalnych). Przy ocenie opinii Sąd nie może zająć stanowiska odmiennego, niż wyrażone w tej opinii, na podstawie własnej oceny stanu faktycznego, jeżeli jest ona prawidłowa i jeżeli odmiennie ustalenia nie mają oparcia w pozostałym materiale dowodowym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 07 lipca 2005 r., II UK 277/04, OSNP 2006/5-6/97; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2002 r., V CKN 1354/00, Lex nr 77046; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 1987r., II URN 228/87, PiZS 1988/7/62).

Sąd Rejonowy nie dopatrył się uchybień w opinii, które mogłyby stanowić podstawę do podważenia wyrażonego przez biegłego stanowiska.

Biegły w uzasadnieniu swojej opinii bowiem szczegółowo odniósł się do rozbieżności pomiędzy kalkulacjami sporządzonym na zlecenie powoda i strony pozwanej, jak również skrupulatnie wskazał sposób wyliczenia szkody.

I wprawdzie strona pozwana wносиła rozliczne zastrzeżenia do opinii biegłego, to jednak ostatecznie w piśmie z dnia 31 marca 2014 r. oświadczyła, że nie kwestionuje stanowiska biegłego za wyjątkiem jego zapatrywań na wartość dowodową przeprowadzonej przez stronę pozwaną aukcji internetowej (biegły kwestionował aby ceny uzyskane za pomocą systemu aukcyjnego były wycenami obiektywnymi).

W tym ostatnim zakresie strona pozwana podkreślała, że oferta z systemu aukcyjnego A. sprzedaży pozostałości jest gwarancją zakupu pozostałości w ustalonej cenie. Oferty zakupu pojazdu składane są przez podmioty specjalizujące się w obrocie pojazdami uszkodzonymi.

Ustalenie wartości pozostałości metodą aukcji internetowej jest najbliższe ustalenia ceny rynkowej i zapewnia ich zbycie zgodnie ze złożoną ofertą.

W związku z tym, zdaniem Sądu Rejonowego, należało zważyć, iż biegły wyliczył wartość pozostałości na kwotę 5.500 zł, zaś strona pozwana w oparciu o wyniki aukcji wskazywała na kwotę 7.650 zł brutto.

Jednakże jeżeli chodziło o oferty złożone podczas aukcji (k. 110), to nie można było nie zauważyć, że druga z kolei oferta opiewała już na zdecydowanie niższą kwotę 3.200 zł (mniej nawet od wyliczenia biegłego), a następna to 2.650 zł i w końcu ostatnia 550 zł.

Logicznie rzecz biorąc, gdyby zatem nawet uznać za miarodajne wyniki aukcji, to należałoby poszukiwać wartości pojazdu w wartościach pośrednich, a nie najwyższych (i to dwukrotnie wyższych od następnych w kolejności kwot).

I dlatego też, w świetle powyższego, zdaniem tutejszego Sądu należało przyjąć wartość pojazdu w stanie uszkodzonym, zgodnie z opinią biegłego sądowego T. K., a tym samym aby wartość całej szkody ustalić, tak jak w opinii, na kwotę 11.800 zł brutto.

Co do pozostałych żądań pozwu, to tutejszy Sąd podziela pogląd wyrażony w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 2004 r. (sygn. akt III CZP 24/04, OSNC 2005/7-8/117), iż stosownie do okoliczności sprawy odszkodowanie może obejmować także koszty ekspertyzy dokonanej na zlecenie poszkodowanego.

Toteż, uwzględniając że niewątpliwie na etapie przesądowym sporządzenie przez rzeczoznawcę opinii w dniu 30 marca 2012 r. było konieczne celem ustalenia przez powoda zasadności roszczeń w stosunku do strony pozwanej, tytułem kosztów związanych z przygotowaniem tej opinii, została zasądzona na rzecz P. M. także żądana kwota 350 zł.

Natomiast brak było jakiegokolwiek uzasadnienia dla sporządzenia opinii przez rzeczoznawcę w dniu 26 marca 2013 r. W tym bowiem czasie tutejszy Sąd rozpoznawał już powództwo wniesione przez powoda i należało oczekiwać, że zostanie uwzględniony jego wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego na okoliczność wysokości szkody. Zbędnym było zatem zlecenie przez powoda sporządzenie kolejnej prywatnej opinii. Tym samym brak było podstaw do obciążenia kosztami tej opinii strony pozwanej.

Odnośnie kosztów holowania w łącznej wysokości 560 zł, to strona pozwana zasadności ich poniesienia nie kwestionowała, a zatem należało uznać je za zasadne (art. 230 k.p.c.).

Co do natomiast kosztów rozbrojenia (demontażu i montażu) silnika to niewątpliwie należało uznać je za zasadne. W jego wyniku bowiem ustalono rzeczywisty rozmiar skutków kolizji drogowej, co spowodowało spadek wartości uszkodzonego pojazdu (i zwiększenie koniecznego zakresu napraw). Ustalenia te miały znaczenie również dla strony pozwanej, która po zapoznaniu się z nimi sama powtórnie wystawiła pojazd na aukcji – uzyskując (co wprost przyznała w piśmie z dnia 05 sierpnia 2013 r.) niższe kwoty oferty.

Zresztą w piśmie z dnia 24 września 2013 r. (po tym jak zostało rozszerzone powództwo między innymi o koszty rozbrojenia silnika), strona pozwana nie tyle kwestionowała zasadność poniesionych wydatków co ich wysokość.

Wątpliwości te zaś potwierdził biegły sądowy T. K. w swojej opinii uzupełniającej wskazując, że koszt demontażu i montażu silnika winien wynosić tylko 660,44 zł brutto.

Biorąc zatem pod uwagę, że w tym zakresie opinia nie została przez strony zakwestionowana, a Sąd Rejonowy nie dopatrywał się podstaw do zanegowania jej poprawności, mogła zostać zasądzona wyłącznie kwota wskazana przez biegłego.

Uwzględniając powyższe rozważania trzeba było więc stwierdzić że łączna kwota szkód i wydatków poniesionych przez P. M. w związku z kolizją z dnia (...) to 13.370,44 zł. Biorąc zatem pod uwagę, że bezsporną okolicznością w sprawie był fakt wypłaty przez stronę pozwaną P. M. tytułem odszkodowania sumy 6.000 zł, należało zasądzić od Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz powoda kwotę 7.370,44 zł.

W kwestii odsetek Sąd orzekł stosownie do treści art. 481 § 1 i 2 k.c., który stanowi, że jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności. Jeżeli stopa odsetek nie była z góry oznaczona należą się odsetki ustawowe.

Strona pozwana zgodnie z art. 817 § 1 k.c. miała obowiązek spełnić świadczenie związane ze szkodą w terminie 30 dni od dnia zgłoszenia zdarzenia.

Uwzględniając te przepisy trzeba było uznać za zasadne żądanie zasądzenia odsetek ustawowych od dnia 07 kwietnia 2012 r. w zakresie kwoty 5.800 zł (wysokość szkody – różnica pomiędzy wartością pojazdu przed kolizją a wartością pojazdu po kolizji).

Co do żądania odsetek ustawowych od kwoty 350 zł za sporządzenie w dniu 30 marca 2012 r. opinii przez rzeczoznawcę, to zasadnym było ich zasądzenie dopiero od dnia 04 marca 2013 r. - siedem dni od dnia doręczenia pozwu. Brak było bowiem jakiegokolwiek dowodu, że powód domagał się wcześniej od ubezpieczyciela zwrotu wspomnianej kwoty.

Natomiast co do kwoty 1.220,44 zł (koszty holowania oraz demontażu i montażu silnika), to wobec sformułowania żądania w tym zakresie dopiero w piśmie z dnia 05 sierpnia 2013 r. zasadnym było ich zasądzenie dopiero od dnia 02 października 2013 r. - pismo strony pozwanej zawierające stanowisko odnośnie rozszerzonego powództwa zostało sporządzone w dniu 24 września 2013 r., a zatem najpóźniej w tym dniu dowiedziała się ona o zmianie żądania pozwu. Do tego należało dodać 7 dni na spełnienie żądania. Stąd powyższa data.

I z tych względów orzeczono jak w pkt I i II wyroku.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz art. 100 k.p.c.

Zgodnie z tym pierwszym przepisem strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata (radcę prawnego) zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego adwokata (radcy prawnego), koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa strony.

Natomiast na mocy drugiego w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Sąd może jednak włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznaczonej części swego żądania.

W niniejszej sprawie na koszty procesu w przypadku powoda złożyła się opłata sądowa 268 zł, uzupełniająca opłata sądowa 151 zł, opłata skarbową 17 zł, zaliczka na poczet wynagrodzenia biegłego w wysokości 1.000 zł oraz koszty zastępstwa procesowego 1.200 zł (§ 6 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 z późn. zm.)).

A ponieważ powód wygrał proces w blisko 90%, należał się mu zwrot całej tej kwoty.

Kwotę 446,18 zł wypłaconą tytułem wynagrodzenia biegłego sądowego T. K. za sporządzone opinie (brakujące 158,45 zł oraz 287,73 zł) zasądzone od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jedn.: Dz. U. z 2010 r., Nr 90, poz. 594 z późn. zm.).